

№ 128.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Paulina B. W.  
Wt. św. Agripiny P. M.  
Śr. św. Jana Chrz.  
Czw. św. Prospera B. W.  
Piąt. św. Serca Jezus.  
Sob. św. Władysława.  
Niedz. św. Łoona H. P.

Wschód słońca: godz. 3 m. 36  
Zachód słońca: godz. 8 m. 25  
Dług dnia: godz. 16 m. 49

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnośzenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 3.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 22 czerwca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Binke;  
w Zgierzu, w spółce p. Pałki; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadawane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

PRZECZYSZCZAJĄCA WODA

**APENTA**

działa łagodnie i pewnie.

904-4-3

**KAROL KOZŁOWSKI**

ADWOKAT PRZYSIĘGLY

przeprowadził się

Cegielniana № 57 (dom Schlossberga)

Telefonu № 1074.

1114-9

**Teatr „Victoria“ Teatr miejski**

Z KRAKOWA

Występ p. Aleksandra Zelwerowicza.

We wtorek dnia 23 czerwca

**Wujaszek Jaś** sztuka w 4 akt. Czechowa.

We czwartek dnia 25 czerwca

**Miłość czuwa** komedia w 4 akt. z francuskiego.

Bilety od 25 kop do 2.10 kop. nabywać można w biurze dzienników „Promień”. 1157

**Mowa Anrepa w Dumie.**

(W sprawie oświaty.)

Przedewszystkiem muszę powiedzieć, że mówię w imieniu frakcyi październikowców. Powtóre, mówię nietylko jako członek Dumy, ale i jako człowiek, który przez długi szereg lat był bliski działalności ministerjum, jako profesor wyższego zakładu szkolnego i jako kurator dwóch bardzo wielkich okręgów.

Zrozumieście panowie, jaka powinna być ostrożność w wyrażeniach, umiarkowanie w krytyce u człowieka, który przeszedł to wszystko, co panów tak wzburza i co wywołuje gniew i obu-

wienie, które może niezupełnie będą odpowiadały istotnemu położeniu.

Ministerjum oświaty nie dba o oświatę.

Jeżeli spojrzycie panowie na budżet ministerjum oświaty, to pierwszym wnioskiem, do którego dojdziecie, będzie to, że ministerjum nigdy nie uwzględniło dojrzałych potrzeb kraju, nigdy nie wyprzedzało potrzeb kraju w dziedzinie oświaty, nigdy nie rozniecało ogniska oświaty w tych częściach naszej ojczyzny, w których o tem wielkiem dziele myśleć nie chciano, lub z jakiegokolwiek przyczyny myśleć nie było można. Ono szło, jakby popychane z zewnątrz.

Spółceństwo, kraj pukały i zmuszały ministerjum do ruszania się, jakby do niejakich ustępstw, aby od czasu do czasu uwzględniło potrzeby kraju, ale naturalnie w stopniu niepomernie małym. To wniosek całkiem przedmiotowy. On dowodzi, że w ciągu długiego szeregu lat, bez względu na to, kto stał na czele ministerjum, jakie były prądy polityczne, jaki był kierunek naszej polityki, ministerjum ujawniało niezwykłą powolność, nie ruchliwość, lecz inercję, bardzo flegmatyczne, spokojne zachowanie się wobec tych potrzeb, które wciąż rosły i rosły.

Zatrzymam się tylko na jednej najważniejszej, na zachowaniu się wobec niższej oświaty ludu. Rząd w osobie ministerjum oświaty nie troszczył się o tę oświatę. On jej nie szerzył.

Mówią: «Nie dawano pieniędzy!» Kiedyście o nie prosili? Kiedyście opracowywali jakiegokolwiek wykończone projekty, czy otrzymaliście odpowiedź odmowną? Nie, tego nie było. Zarząd z jakiejś przyczyny nie był zarządem oświaty ludu, lecz dążył do jakichś innych celów, lub tą sprawą zupełnie albo bardzo mało się interesował.

Krytyka szkół.

Nie wiem, czy znajdzie się w Rosyi chociażby jedna matka, jeden ojciec, którzyby w duchu nie boleli nad tym upadkiem szkół wszelkiego rodzaju, do jakiego obecnie szkoła doszła. Współczesna szkoła nie daje ani wykształcenia, ani wychowania. Wszyscy zgadzają się na to.

Szkoła zbliżała się szybko do upadku na długo przed rewolucją i przed ruchem rewolucyjnym. (Oklaski na lewicy.) Ruch wolnościowy i rewolucya wniosły, naturalnie, dezorganizację i chaos do szkoły. Ale to objaw chwilowy. Wraz z uspokojeniem kraju on zniknie powoli.

Jedną z głównych przyczyn rozkładu w szkole jest stosunek ministerjum do jego obowiązków, jego zupełne niezrozumienie potrzeb szkoły rosyjskiej i potrzeb narodu rosyjskiego. Ono opierało się na takich teoretycznych poglądach, wprowadzając do szkół swój kierunek, że w tych szkołach, wszystko to, co było dobre i piękne, burzo konsekwentnie bardzo systematycznie.

Uniwersytety.

Zatrzymajmy się przedewszystkiem na szkole wyższej. Wiecie panowie, od jakiej chwili za-

czyna się jej upadek. Była ustawa uniwersytecka z r. 1863, był kierunek liberalny w społeczeństwie, była sympatya dla całego szeregu wielkich reform, które w części były przeprowadzone, a w części tak bardzo oczekiwane. Uniwersytety posiadały pewną autonomię, profesorowie byli wybierani i nie byli urzędnikami, mianowanymi bezpośrednio przez ministra. Nagle wydano wyrok śmierci na prawo z r. 1863.

Prawo to zmieniono przez prawo z r. 1884-go.

Prawo z r. 1884-go było majstersztykiem biurokracyi, w prawie odbiła się niezwykła zrzętność urzędników. Prawo z r. 1884-go szło na dwa fronty. Zapowiedziano wolność nauczania, wolność słuchania wykładów, powiększenie środków uniwersytetów, polepszenie stanu materialnego profesorów, wreszcie egzamin państwowy. Uniwersyteci, którzy w poprzednim czasie, ale państwo będzie kontrolowało.

Idea to nadzwyczaj zdrowa, piękna. To były plusy, a jako minusy czerwoną nitką przechodziła idea: profesor nie jest wybierany, profesor jest mianowany bezpośrednio przez ministra, rektor nie jest wybierany, dziekan nie jest wybierany — wszystkich mianuje odpowiednia władza.

Następnie wprowadzono odrazu szeroką inspekcję. Wprowadzono inspektorów z szerokimi prawami, podinspektorów w znacznej liczbie, później wciąż ich liczbę powiększano i utworzono instytucję pedelów. To coś zupełnie niezgodnego z wyższą szkołą. W wyniku cóż pozostało ze wspomnienia aureoli profesorskiej?

Cóż widzimy obecnie? Tym młodzieży, nie posiadającej najmniejszej etyki, najmniejszego szacunku dla swoich nauczycieli; zamiast uszanowania — ma dla nich głębokie niedowierzenie, a na gruncie niedowierzenia takie nieuszanowanie, że dochodzi do stosunków dzikich. (Oklaski na lewicy). Powiedzcie panowie, czy to także przypadkowe, lub czy to powstało pod wpływem rewolucyi? Dano temu początek przed rewolucją, a w czasie rewolucyi przybrało to te bezprzykładne formy, które ja pierwszy nazywam w wysokim stopniu występniemi, nieznośnemi, które należy bezwarunkowo wykorzenić.

Profesorowie protegowani.

Kiedy wam mianują szereg ludzi, niegodnych tytułu profesora, i kiedy wam mówią: Szanujcie ich, jako swoich nauczycieli, miejcie dla nich poważanie, bo to poważanie jest podkopywane w narodku... (Oklaski w centrum i na lewicy). Kiedy studenci, a nawet szanowani profesorowie wiedzą, jakimi drogami otrzymywano te katedry, kiedy wymieniono nazwiska osób, które nie mają nic wspólnego z działalnością naukową, ale posiadają silną protekcję, kiedy ich protegowali, począwszy od metropolity, a kończąc na tej lub owej hrabini... (Oklaski w centrum i na lewicy, przez dzwoni) — wówczas podkopyuje się ich powagę. Osłabione znaczenie, jakie posiadał tytuł profesora i jakie ku wielkiej pociesze ludzkości zachowało się w krajach zachodnio-europejskich.

### Potrzeba przywrócić autonomię.

Zadne ministerium nie jest w możności przywrócić porządku w uniwersytecie swojemi okólnikami. To można osiągnąć tylko w drodze przywrócenia autonomii życia uniwersyteckiego, ale regulowanej, a nie takiej, jaką mieliśmy na zasadzie ukazu z dnia 25-go sierpnia 1905 r., która wprowadziła nie porządek, lecz chaos. Jeżeli chcemy wlać nowe życie w uniwersytet, przede wszystkim należy jasno powiedzieć, że samorząd uniwersytecki podlega określonym dokładnie przepisom.

Ministerium w ciągu trzech lat nie zdążyło zwrócić uwagi na to. Ostatnie okólniki ministerium starają się przede wszystkim o ograniczenie liczby słuchaczy. Naszym zadaniem jest nie dążyć do ograniczania liczby słuchaczy, lecz do zmiany przepisów o szkołach wyższych. Nie ich rzeczą jest dawać te lub owe przywileje posiadającym wiadomości. Wiadomości same przez się powinny dawać te przywileje, a wogóle nie papierki, wydawane przez uniwersytety. (Oklaski na wszystkich ławach).

### Egzaminy państwowe.

Takie egzaminy państwowe przy naszym ubóstwie sił kulturalnych, egzaminatorów i profesorów z tegoż uniwersytetu nie dały żadnych wyników. Przeciwnie, doprowadziły ostatecznie do zupełnego braku zainteresowania się dobrem i potrzebą pracy w uniwersytecie. Pracować obecnie nie potrzeba, wystarczy wykuc. Na miesiąc przed egzaminem państwowym student siada do kucia i ze spokojnym sumieniem idzie do egzaminów, zdaje go i mówi: Otrzymałem wyższe wykształcenie.

Taki stan wytworzyło wyłącznie ministerium. Teraz nie mamy nauki w uniwersytetach, nie mamy profesorów, niema kandydatów na opróżniane katedry. To położenie bez wyjścia nie jestże rozbiem uniwersytetu?

### Brak profesorów.

Ministerium nie uderzało palcem o palec, aby postarać się w porę, chociaż to było zupełnie możliwe, o przygotowanie katedr. Nauką ministerium się nie zajmowało, pragnęło tylko aby w uniwersytetach był spokój. Na miejscu wice-ministra powiedziałbym poprostu: uniwersytetu saratowskiego niema i nie będzie, gdyż nie mamy profesorów! Czy panowie wiecie, że w całej Rosji nie ma ani jednego profesora fizyki?

Pod względem wyższego wykształcenia przez szereg lat przygotowaliśmy Cuszynę i nakoniec doszliśmy do tej Cuszyny. W ministerium oświaty nie było umiłowania sprawy. To była kancelarya, która z formalistyką traktowała papiery jak numer wchodzące i wychodzące. I nic więcej.

### O ministrach.

Czyż tej Cuszyny winni są ministrowie? W ciągu 10 lat mamy ósmego ministra, mieliśmy ministrów cywilnych, wojskowych, mieliśmy ministrów profesorów, mieliśmy ministrów, którzy ze sprawą oświaty nigdy nie wspólnego nie mieli, mieliśmy takich, którzy tę rzecz znali. Ale żadnej zmiany w działalności ministerium żaden z nich nie wniósł. Dlaczego? Oto dlatego, że główna przyczyna leży poza zarządem ministerium oświaty! Tą przyczyną jest ogólny kierunek polityki, ogólne niedowierzanie nauczaniu, jakby obawiano się rozwoju oświaty w rozmiarach szerszych.

Obecnie stoimy na takim punkcie martwym, że nie mamy siły do popchnięcia oświaty. Musimy ratować, co jest i rozpocząć budowę gmachu przyszłego.

### Krytyka ministra Szwarca.

W chwili mianowania obecnego ministra wielu ludzi, a w ich liczbie ja, mieliśmy nadzieję, że nastąpi nowy zwrot. (Śmiech). Weźmy dla przykładu ostatni okólnik ministra w sprawie uniwersytetów. Pomijając pytanie, dobrą czy złą jest obecność kobiet w uniwersytecie oraz to, co o tem myśli ministerium, uniwersytet, społeczeństwo, mniemają, że przecież elementarna sprawiedliwość obowiązuje ministerium, a tę sprawiedliwość naruszone przez wypędzenie wszystkich wolnych słuchaczek, które były tam przyjęte na zasadzie prawa.

W tem rozporządzeniu ministerium nie tylko nie okazało serdecznej dbałości o uczących, lecz przeciwnie niesprawiedliwość wobec młodzieży! (Oklaski w centrum i na lewicy).

Tak samo rozporządzenie, aby nie przyjmować realistów na wolnych słuchaczy, jest niezgodne z wymaganiami pedagogicznymi, z uczuciem sprawiedliwości i z tem uczuciem, które musi posiadać każdy ojciec. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Nie podaje żadnych projektów, jak szczegółowo opracować prawo uniwersyteckie. Opracowanie ustawy w ciągu lat 8, rzecz zupełnie możliwa. Kraj na taką powolność zgodzić się nie może. Nowe prawo powinno być takie, aby braki z r. 1884 powtórzyć się nie mogły.

### Szkoły średnie.

Przechodzę do szkoły średniej. W ciągu ostatnich lat 50 wydano kilka praw o szkole średniej. Głównym motywem ich wydania były nie wymagania pedagogiczne, nie potrzeba ulepszenia rzeczy w duchu czystej pedagogiki, lecz cele czysto polityczne! Wymyślono, że kierunek klasyczny w szkole średniej ma w sobie coś rewolucyjnego, lecz bardzo prędko się przekonano, że wolnomysłność się nie zmniejsza.

Wówczas wydano ukaz w roku 1871, tak zwany tołstojowski, w którym języki klasyczne wprowadzono jako zasadę nauki. Zasada ta przytłumiła wszystkie inne przedmioty. Duch szkoły uległ zmianie. Ograniczono prawa rad pedagogicznych. Całe życie aż do drobnych regulowań przez ciągle wydawane okólniki. Szkoła zamieniła się na jakiś mechanizm, nie mający ani duszy, ani serca, który nie śmie ani rozumować, ani myśleć. Wszystko wskazano z góry! Za całą radę pedagogiczną, za wszystkich rodziców, za cały kraj myślał zarząd obok mostu Czernyszewa.

Mieliśmy masę ofiar w tej szkole, mieliśmy takie skargi rodziców, że pomimo pragnienie wychowania dzieci, ministerium bardzo prędko musiało dać ustępstwa i już dość prędko po rozpoczęciu działalności tych gimnazyjów, zdaje się w r. 1890, zaczyna się pierwszy wyłom.

Mniemam, że dopóki będzie istniała Duma, do tej pory Rosja nie zobaczy już więcej szkoły tołstojowskiej. (Oklaski).

W ostatnich latach, także dzięki nowym wpływom, szkoła średnia otrzymała nowe prawa. Prawa rady pedagogicznej powiększono, wprowadzono żywioł społeczny, utworzono komitety rodzicielskie.

W ciągu 15 lat ministerium bardzo ostrożnie przystępowało do sprawy egzaminów przejściowych. Z tej przyczyny jestem przeciwnikiem rocznych egzaminów przejściowych, gdyż są inne egzaminy, pedagogiczniejsze, które naprawdę mogą dać dobre rezultaty.

Minister oświaty, nie wiem dlaczego, wydał okólnik, w którym mówi, że jeżeli można ucznia promować bez egzaminu, to radom pedagogicznym wolno prosić o to.

Nie wolno okazywać nieufności radom pedagogicznym w sprawach, o których mogą decydować jedynie te rady pedagogiczne. Drzwi szkół powinny być szeroko otwarte, a ministerium je wciąż zamyka. Zadaniem szkoły powinno być przyciąganie do siebie tych żywiołów, które z jakichkolwiek powodów nie mogły się do niej dostać. Do tego zaś ministerium powinno usunąć dwa warunki: nienormalny stosunek niższych szkół względem gimnazyjów i nadzwyczaj drogie wychowanie w gimnazyjach. (Okrzyki: Słusznie! Brawo! i oklaski). Konieczne jest zburzenie murów, oddzielających niższą szkołę od wyższej, i nie dopuszczanie na przyszłość do wnoszenia takich przeszkód. (Oklaski burzliwe na wszystkich ławach). Konieczne jest zniżenie kosztów wykształcenia. Żadnych hamulców przy otwieraniu szkół przygotowawczych i równoległych nie wolno stawiać. (Okrzyki: Brawo!).

Obecnie mówię nie słowami swojemi, lecz frakcyi październikowców. Frakcyja ta mniema, iż nie ulega chyba wątpliwości, że oprócz warunków skomplikowanych, które wpłynęły na upadek szkoły, główną przyczyną była nieumiejętność, bezczynność i brak twórczości ze strony ministerium. (Burzliwe oklaski na lewicy). Społeczeństwo pragnie nowej szkoły, młodzież dąży do nauki. (Prawica krzyczy: Do dyplomów! Lewica zaś krzyczy: Głupcy! milczcie, żubry!).

### Zadania ministerium.

Przedewszystkiem potrzeba przygotować nauczycieli, następnie nie wolno ministerium ograniczać inicjatyw organizacyj społecznych i osób

prywatnych w sprawie szkolnej konieczna jest reforma ustaw szkoły średniej nie na zasadzie suchych doktryn pedagogicznych, lecz realnych potrzeb narodowych. (Oklaski w centrum i na prawicy).

Wreszcie Anręp porusza sprawę uniwersytetów i w imieniu frakcyi październikowców wyraża nadzieję, iż wszelkie ustawy, dotyczące szkół niższych i średnich, opracowane przez ministerium, będą oparte na konieczności utworzenia rosyjskiej szkoły narodowej. Pod słowem: „narodowej“ należy pojmować konieczność rozwoju w dzieciach od lat najmłodszych uczuć świadomego patriotyzmu. (Oklaski w centrum i na prawicy).

Pojęcie takie jest skryształizowane na Zachodzie, gdzie niema ani profesora, ani nauczyciela, ani najniższego bakalarza, któryby nie potrafił wśród uczniów swych rozwijać uczuć patriotyzmu i narodowych ambicji. (Oklaski na prawicy).

W słowie „patriotyzm“ nie należy upatrywać szowinizmu lub narodowościowej nietolerancji, jedynie zaś należy w tem pojmować to, co stanowi konieczność dla rozwoju państwowości i obywatelstwa rosyjskiego, przywiązanego do swego Monarchy. (Oklaski na prawicy i w centrum).

W szkole powinna być wykładana tolerancja narodowościowa, wszczepione idee wspaniałomyślności dlatego, że są to prawdy, których potrzebuje każdy naród. (Przeciąganie oklaski w centrum i na prawicy).

### Sprawozdanie Kapustina

#### z komisji szkolnej w Dumie.

Referent sprawy, Kapustin, zaznacza, iż budżet ministerium oświaty zajmuje wyjątkowe położenie. Oświata ludowa jest sprawą przyszłości naszych dzieci i wnuków, przyszłej Rosji, jednak na równi z tem wszystkich postów, zaczynając od skrajnej prawicy, a kończąc na skrajnej lewicy, ogarnia jedno uczucie niezadowolonia z teraźniejszego postawienia sprawy wychowania szkolnego. W sprawie tej cała Duma znajduje się w opozycji i nawet podobno sari minister oświaty jest niezadowolony z istniejącego stanu rzeczy. Zasadnicze reformy w tej instytucji są konieczne.

Z chwilą, gdy działalność prawodawcza kraju wejdzie w tryb normalny, wniesiemy szereg projektowanych reform w sprawach wykształcenia. Celem naszym jest wskazywanie tych dróg, na które powinny być skierowane reformy owocne. Obecnie stosowany system całkowitej centralizacji sprawy szkolnej nigdy owocnym być nie może. W każdej szkole nauczyciel zawsze pozostaje sam na sam ze swoimi uczniami. Jeżeli nauczyciel nie korzysta z zaufania swoich uczniów, jeżeli nauczyciel musi oglądać się na strony i obawiać się, ażeby nie powiedzieć czegoś zbyt celnego, to, prócz kultywowania lenistwa i uniżoności, nie dobrego wyjść z tego nie może (oklaski na lewicy). Chęć rządzenia wszystkiem doprowadza w końcu do niemożności całkowitej rządzenia. Kuratorowie okręgów naukowych również nie są samodzielnymi, aczkolwiek zdawałoby się, że prawo im całkowicie ufa. Również nie są samodzielne rady pedagogiczne i w końcu niema inicjatywy, ani chęci polepszenia sprawy.

Widać tylko dążenie do przestrzegania okólnika ostatniego ministra, a te okólniki zmieniają się dość często. Oto prawdziwie biurokratyczny ustrój, przy którym nikt nie posiada dostatecznego zaufania i przy którym na nikim nie ciąży dostateczna odpowiedzialność. Oprócz niedowierzania poniżej całą naszą szkołę i podrywa jej powagę. Szkoła zamieniła się na instytucję kłamstwa i oszukiwania. Ciemne strony życia szkoły wyższej w ostatnich czasach znane są wszystkim.

Kiedy wstrząsnęło się całe nasze życie, kiedy pojawiło się poczucie potrzeby reform, potrzeby, uznanej także z wysokości Tronu i przez rząd, cóż dziwnego, że w tej sprawie odezwała się sama młodzież uniwersytecka, młodzież szkół wyższych? Nie wolno ze szkół wyższych robić rot areztańskich! (Oklaski).

Mówią, że zresztą nie tylko młodzież, ale i profesorowie byli przejęci ruchem wolnościowym. (Głosy na prawicy: Prawda, Takt!). Nie, to nieprawda! Potrzebę ruchu wolnościowego uznawali wszyscy, ale tylko rozumieli ją rozmaicie.

Nie można zarzucać profesorom, że utracili poczucie moralne w duchu pochwalania aktów terroru i aktów krwawych. Wielkie nieszczęście jest w tem, że nasza, wysoce moralna, szczerą młodzież w swoim zapale przekroczyła granice poczucia moralnego.

Budżet ministerium to las, w którym zorientować się trudno, wspaniale odbija on niestałą politykę chwiejności, która oddawna istnieje u nas w sprawie oświaty ludu. Niedawno to jeszcze czasy, kiedy minister skarbu z lekkim sercem wykładał kredyty dla ministerium oświaty.

Wobec potrzeb oświaty należy zachowywać się tak samo, jak wobec potrzeb obrony państwa. Oświata ludu, to obrona naszej przyszłej potęgi obywatelskiej, związanej ściśle z potęgą wojskową.

W końcu referent popiera formułę komisji budżetowej.

Formuła ta brzmi:

„Uznając za potrzebne:

1) opracowanie projektu, kto, w jakim zakresie, w jakich działach powinien kierować nauczaniem początkowym w Rosyi, na jakich warunkach szkoła początkowa może dawać trwałe wyniki, podnoszące poziom kulturalny i moralny ludności, jakie fundusze powinno wydawać na to państwo i organa samorządu, jakie kroki poczynić należy w celu szybszego wszędzie rozwoju szkolnictwa w państwie;

2) opracowanie projektu prawa o otwarciu dostatecznej liczby nowych szkół średnich z ogólnym planem równomiernego rozszerzenia wykształcenia średniego we wszystkich częściach Rosyi; ułatwienie i uproszczenie otwierania szkół na wspólny koszt państwa i innych organów społecznych; opracowanie takich przepisów dla szkół średnich, które, utrzymując w mocy niezbędną kontrolę i kierunek władz rządowych, dawałyby pole inicjatywie prywatnej;

3) wniesienie jaknajprędzej do rozpoznania prawodawczego projektu nowej ustawy uniwersyteckiej, etatów uniwersyteckich; przedstawienie projektów powiększenia liczby uniwersytetów w Rosyi, a zwłaszcza otwarcia uniwersytetu w Saratowie, całkowitego uformowania uniwersytetu tomskiego; wyjaśnienie położenia uniwersytetu warszawskiego, poczynienie kroków w celu rozpoczęcia zajęć w nim, poczynienie niezwłocznie kroków w celu przygotowania młodych uczonych do objęcia katedr profesorskich we wszystkich specjalnościach;

4) wykonanie Najwyższych wskazówek, wniesienie wniosku prawodawczego o polepszeniu stanu materialnego personelu nauczycielskiego z ustanowieniem plac normalnych nauczycieli szkół pod zarządem ministerium oświaty, oraz personelu inspektorskiego szkół ludowych;

5) reorganizację istniejących instytucji historyczno filologicznych na zakłady przygotowania nauczycieli szkół średnich z programem różnorodniejszym, szerokim; ze względu na potrzebę przygotowania nauczycieli wszystkich przedmiotów i kursów w szkołach średnich, poczynienie niezwłocznie kroków w celu przygotowania nauczycieli, utworzenie tymczasowych kursów przy okręgach naukowych przy szkołach oddzielnych, ze względu na ujawnione w ostatnich czasach dążenie do rozszerzenia wykształcenia średniego pod wpływem starań rządu i udziału wydatków instytucji społecznych i dzięki inicjatywie prywatnej;

6) wypracowanie na podstawie danych, otrzymanych od uczonych i szkół projektu prawa o delegacjach naukowych, o warunkach ich wprowadzenia, o sposobach wyboru osób delegowanych, o środkach, potrzebnych na ten cel ze skarbu;

7) 8) 9) i 10) (pomijamy. Przyp red.);

11) ustanowienie etatowe posady ministra i wiceministrów, jako stałych organów wyższego zarządu państwowego, oraz kuratorów okręgów, określenie wysokości ich plac, wniesienie projektu prawodawczego reorganizacji rady ministra z możliwym zmniejszeniem wydatków na jej utrzymanie;

12) rewizje porządku systemu przyznawania nagród i zasiłków;

13) ustanowienie budżetu akademii nauk z uwzględnieniem potrzeb, odpowiadających jej zadaniom;

14) zwrócenie poważnej uwagi na rozwój wszelkiego rodzaju sposobów nauczania poza-

szkolnego, na odpowiednie środki naukowe pomocnicze—

Duma przystępuje do obrad szczegółowych nad budżetem ministerium oświaty.

Referent oświadcza, że komisya starała się być umiarkowana, że starała się nie szukać winnych, w przekonaniu, że my wszyscy jesteśmy winni obecnego stanu szkoły. Szkoła niezadawała, należy więc ją zreformować od dołu do góry. Zadanie to pilne.

## Sprawa pancerników.

Odrzucenie przez Dumę kredytu na nowe pancerniki spotkało się w Radzie państwa z oporem większości. Wprawdzie jeszcze Rada państwa nad tą sprawą nie głosowała na pełnym posiedzeniu, ale znana już jest uchwała komisji budżetowej. Trzynastoma głosami przeciwko ośmiu postanowiono w tej komisji znieść uchwałę Dumy i udzielić rządowi kredytu na pancerniki.

W sprawie tej niektórzy członkowie Rady państwa wyrazili motywowane zdanie, że budowa pancerników jest zależna wyłącznie od woli Monarchy, który podług § 14 ustaw zasadniczych jest wodzem nieograniczonym sił lądowych i morskich i dlatego ani Duma, ani Rada państwa nie mogą odrzucać budowy okrętów, a mogą jedynie obradować nad wielkością wydatków.

Lani jednak członkowie twierdzili, że Duma ma prawo tę sprawę rozstrzygnąć w zasadzie, to jest nie zgodzić się wcale na budowę okrętów. To zdanie przeważało, lecz mimo to zapadła uchwała, aby udzielić kredytów na okręty.

Wczoraj «Agencya Petersburska» przyniosła wiadomość, że i komisya finansowa Rady państwa oświadczyła się za udzieleniem kredytów na budowę nowych pancerników. Komisya finansowa zatwierdziła mianowicie budżet ministerium marynarki w sumie o 11 milionów wyższej, aniżeli zatwierdzony przez Dumę. Owe 11 milionów są właśnie kredytem, którego domagało się ministerium na budowę nowych okrętów, a który Duma skreśliła.

Są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że Rada państwa zatwierdzi uchwałę komisji finansowej.

## Sprawa o pogrom w Białymstoku.

### IV.

Środowe (siódme) posiedzenie sądu w Białymstoku zaliczyć można do najbardziej zajmujących. Przesłuchano trzydziestu kilku świadków. Zeznania ich tyczyły się przeważnie obwinionych o rabunek.

Świadkowie: Małamed, Ganiądzi, Rozenblum, Girin i Efrom oświadczyli, że obwinieni: Katarzyna Naumowiczowa i Jakób Niklaszewicz z synami (stróż domu Kalperna), rabowali zburzone przez chuliganów sklepy jubilerskie Sucharzewskiego i Rozenbluma. Świadkowie pozamykali swoje sklepy i ukryli się na strychu domu; ztamtąd zaś obserwowali rabusiów. Widzieli jednocześnie policję i żołnierzy, również rabujących. Złotem i srebrnem wyrobami napełniano sobie kieszenie. Zegarki niechodzące rzucano na ziemię. Na skargę i żądanie poszkodowanych, zrobiono rewizję w koszarach, lecz znaleziono tylko drobniutki i kilkanaście zegarków.

Świadkowie M. Kuryłowicz z 14-letnim synem Konstantym, Jawno i Szmukler zeznali, że oskarżony Ant. Briński, na czele bandy, burzył i rabował przy ul. Niemieckiej prywatne mieszkania i sklepy. B. do winy się nie przyznał a komisarz Małicki w jego mieszkaniu nie znalazł nic podejrzanego. W mieszkaniu zaś Władysława Budkiewicza rewirowy Polkowski znalazł w dużej liczbie tytoń, cukier i t. p., pochodzące z banku.

Rabin Mogilewer zakomunikował sądowi, iż policmajster Derkaczew do pogromu nie dopuściłby. Zabójcą D. był chrześcianin, Szeremietew, który z nieboszczykiem Derkaczewem żył w niezgodzie.

Fabrykant Kantorowicz z żoną Dorą i bratem Michałem, mieszkał w domu, w którym mieścił się cyrkuł I-szy (Stara szosa). Pomimo te-

go, mieszkanie ich zrabowano, a Dora z 9 dzieci uciekła w nocy do Bielska. Obwiniono o rabunek służącą Zofię Borysiewiczównę i ojca jej Aleksandra, u którego starszy strażnik Kreczewski z policyantem Czereszka znaleźli rzeczy Kantorowicza, futro zaś w mieszkaniu policyanta № 21. Zofia B. tłumaczyła się, że rzeczy wzięła tylko na przechowanie. U Kantorowiczów służyła dwa lata.

Andrzej Zawadzki, Sura Orłańska i G. Lew zeznali, że w sąsiedztwie I-go cyrkułu policyjnego, w obecności policyi i wojska, burzono sklepy i mieszkania żydowskie. Posądzono o rabunek Konst. i Aleks. Lipińskich, tudzież Antoniego i Anisję Grygoruków. Pomocnik kom. polic. Sznaperman, z rewirowym Aleksiejukiem, rzeczywiście znaleźli w ich mieszkaniu różne przedmioty, będące własnością Kantorowicza i Edelmana.

Świadkowie Kahan i Suraska o rabunek posądzają Józefa Niszczewicza, stróża domu, u którego znaleziono dwa pięciopudowe worki mąki, zrabowane ze sklepu Kahana. Biżuterję swoją (5 pierścionków, złoty zegarek z dewizką i bransoletę) Suraska dała na przechowanie kasyerowej stacyi Białystok, p. Pawłowej; po pogromie jednak pani Pawłowa oddała jej tylko dwa pierścionki. Co się z resztą stało, nie wiadomo. To samo z rzeczami swemi zrobił Kahan, lecz nie wszystkie z powrotem otrzymał.

Kupcy Kontus i Goldberg, którym burzono sklepy, z ukrycia swego widzieli kolejarzów Lecha i Ziemczenkę.

W „Nowoje Wremia“ wydrukowano statut „Wszcherosyjskiego Związku narodowego“. Związek ten ma na celu dopomagać: a) panowaniu narodowości rosyjskiej w granicach państwa rosyjskiego; b) umocnieniu świadomego poczucia rosyjskiej jedności narodowej; c) zorganizowaniu samopomocy rosyjskiej w gospodarstwie domowym i rozwojowi kultury rosyjskiej, tudzież d) umocnieniu państwowości rosyjskiej na zasadach autokratycznej władzy cesarskiej, łącznie z ustawodawczym przedstawicielstwem narodem.

W rozkazie dziennym do policyi petersburskiej ogłoszono, że w Petersburgu zawiązało się nowe Towarzystwo pod nazwą: „Komitet wzajemnej pomocy słowiańskiej“. Założycielami Towarzystwa są: prezes Dumy państwowej, Chomiakow, bar. Korf, oraz dymisjonowany porucznik gwardyi, Milutin. Nowe Towarzystwo ma na celu: zjednoczenie tych wszystkich, bez różnicy poglądów politycznych, którzy uznają konieczność zrzeszenia się narodów słowiańskich na zasadzie szacunku wzajemnego; krzewienie wszelkimi środkami legalnymi tych poglądów, oraz zawiązywanie bliższych stosunków wzajemnych wśród słowian.

Przed dwoma tygodniami w drukarni polskiej hr. Grocholskiego, w której się drukuje „Dziennik Kijowski“ doszło do nieporozumienia między administracją drukarni a zecerami. Zecerzy zażądali wyjaśnienia w sprawie wydalenia maszynisty, zgrażając w razie ich nieprzedstawienia strejkkiem, zarząd zaś, nie czekając terminu wyznaczonego przez zecerów, pośpieszył ich wywalić. Uważając, że umowa została zerwana przez zarząd, zecerzy zażądali wypłacenia im dwutygodniowej pensyi, oraz kosztów podróży powrotnej do Warszawy. Z powodu odmowy zarządu, zwolano sąd rozjemczy. Sąd ten orzekł obecnie, że zarząd istotnie obowiązany jest wypłacić żadaną sumę zecerom. Do czasu przyjęcia nowych pracowników „Dziennik Kijowski“ nie wychodził.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Broniwoja. Jutro Wandy.

TEATR VICTORIA. Jutro „Wujaszek Jaś“, sztuka w 4 aktach Czechowa. Występ p. Aleksandra Zelwerowicza. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 6 i pół wieczorem ćwiczenia IV-go oddziału kódrskiej strazy ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

## KRONIKA.

Dyplomy doktorek medycyny. Ministerium oświaty, zatwierdziwszy nowy wzór dyplomu na godność lekarza dla kobiet z tytułem doktorów medycyny uniwersytetów zagranicznych, które przy uniwersytetach rosyjskich zdały odpowiedni egz-

nia, zawiadomiło zarząd warszawskiego okręgu naukowego, że obecnie niema potrzeby zamiany wydanych już takim osobom dyplomów na nowe, a na starych dyplomach należy uczynić tylko odpowiednią adnotację. Nadto ministerium zaznacza, że celem zamiany dawnego dyplomu na nowy, kobiety lekarki nie podlegają żadnym egzaminom dodatkowym.

**Zmiany w policji.** W warszawskich sferach urzędniczych otrzymano w drodze prywatnej wiadomość, że istniejący przy ministerium spraw wewnętrznych departament policji przemianowany zostanie na osobne ministerium policji. Jednocześnie ma być podwyższona pensja urzędnikom policyjnym, jak również zaprowadzona nowa forma umundurowania, które podobne będzie do tego, jakie noszą komisarze i pomocnicy, z tą różnicą, iż zamiast szabli, urzędnicy biurowi nosić będą szpadę. Zmiany te mają nastąpić w niedalekiej przyszłości.

**Wyjaśnienie.** Na zapytanie, w jakim zakresie powinni podlegać egzaminowi z języka francuskiego wychowawcy dodatkowych klas szkół reálnych w okręgu warszawskim, ministerium wyjaśniło, że w takim zakresie, jak i egzamin z języka niemieckiego.

**Oświetlenie elektryczne.** Miasto nasze posiadać ma oświetlenie elektryczne ulic.

W myśl opracowanego już projektu i udzielonej elektrowni łódzkiej koncesji — zamierzono zaprowadzić lampy elektryczne na całej przestrzeni ulicy Piotrkowskiej, od Nowego Rynku do placu Szpitalnego, oraz na ulicy Dzielnej od dworca kolejowego drogi fabryczno-łódzkiej. Tak się przedstawia projekt w ogólnych zarysach, który doprowadzony będzie do skutku po wyekspirowaniu w lipcu 1909 roku kontraktu zawartego między miastem a gazownią łódzką.

O ile magistrat zawrze nawet kontrakt z gazownią na pewien nowy okres czasu — nie będzie już skrepowanym co do wyłączności oświetlenia ulic jedynie gazem.

Jeżeli magistrat zdecyduje się przyjąć na siebie eksploatację gazowni, wówczas, nie życząc sobie powiększenia tejże, będzie miał możliwość użytkowania dowolne elektryczności do oświetlenia ulic.

Tymczasem przystąpiono do robót około zaprowadzenia tytułem próby 12 lamp łukowych na części ulicy Piotrkowskiej od Nowego Rynku do ulicy Cegielnianej.

Próby te mają na celu ustalenie technicznych warunków rozmieszczenia lamp, mianowicie: ich wzajemnej odległości, siły świetlnej oraz wysokości zawieszenia; poczem określonym zostanie ostateczne rozmieszczenie lamp oraz decyzja co do ich siły.

Projektowane tytułem próby lampy są o sile tej samej, jakie posiada obecnie Warszawa.

Niezawodnie próby te wypadną pomyślnie i magistrat z korzyścią dla miasta nie ograniczy się na oświetleniu tylko wymienionych ulic, a rozszerzy instalację na inne ruchliwsze ulice.

**Telefony miejskie.** Dzięki natychmiastowemu zarządzeniu przez naczelnika stacji telefonów miejskich inżyniera K. Tołoczki wszelkich środków, mających na celu szybkie zbadanie i naprawę uszkodzeń, jakie spowodowało uderzenie pioruna w słupy telefoniczne a następnie zniweczenie izolacji w kablach podczas pamiętnej burzy czwartkowej — oraz gorliwej i sumiennej pracy p. Nowakowskiego, roboty na stacji telefonów przy ulicy Cegielnianej zostały już ukończone.

Kable przepojone chwilowo wodą i druty stanowiące przewodniki prądu elektrycznego, zostały po odpowiedniej izolacji — doprowadzone do należytego porządku.

Obecnie na stacji wszystkie aparaty działają prawidłowo.

Większości abonentów z ogólnej liczby 400 o czem w swoim czasie wspominaliśmy, przywrócono komunikację telefoniczną tak, iż bez żadnych przeszkód prowadzić mogą rozmowę.

Pozostało jeszcze do naprawy 180 aparatów u abonentów, które doprowadzone zostaną do porządku najdalej w ciągu dwóch dni.

W tym celu inżynier Tołoczko delegował kilkunastu pracowników, zajętych energicznie tą znużającą pracą.

**Procesya.** W dniu wczorajszym z powodu uroczystości Bożego Ciała miały wyjść procesje na zewnątrz kościołów.

Prawie przez noc całą pracowano nad udekorowaniem ulic, przez które miała przejść procesja. W chwili, kiedy praca była prawie już na ukończeniu, nadszedła burza, spadł ulewny deszcz, poczem mżył bezustannie prawie do godz. 3 po południu, wskutek czego z kościoła św. Józefa i z kaplicy w Widzewie procesje nie wyszły na ulice.

Pomimo jednak deszczu, tłumy ludu zwiędzało dekoracje, które bardzo gustownie wypadły na ulicy Konstytucyjnej; ołtarzyk przy bramie posesji F. Sellina gustownie przybrany i oświetlony lampkami elektrycznymi, około domu № 26, przy I-ym oddziale straży ogniowej ochotniczej, na ul. Długiej domy fabryczne I. K. Poznańskiego przybrano zieloną i dywanami od cokolów do poddasza.

Po sumie celebrowanej przez ks. prałata Franciszka Szamotę, odbyła się procesja wewnątrz kościoła.

Mieszkańcy Widzewa, nie posiadając do dyspozycji dużych gmachów w okolicach kaplicy, małe swe domki przybrali w zieleń, w kwiecie, postawiali ołtarzyki, lecz praca ta była bezowocna, gdyż procesja nie wyszła z kaplicy.

Samą celebrował ks. kanonik Karol Szmidel, po skończeniu której odbyła się procesja wewnątrz kaplicy.

Do kaplicy w Widzewie przybyła kompania z kościoła św. Anny.

O godz. 3 po południu do Widzewa przybyli strażacy V oddziału straży ogniowej ochotniczej fabryki Tow. akc. K. Scheiblera pod przewodnictwem komendanta inżyniera Edwarda Wagnera. O godz. 3 i pół oddział straży połączywszy się z kompanią z kościoła św. Anny, wyruszył do tego kościoła na procesję. Pochód ten przeszedł szosą Rokicińską, ulicą Przędzalnianą i Skierniewicką. Ulice te były bardzo ładnie udekorowane na przyjęcie kompanii.

O godz. 5 po południu w kościele św. Anny rozpoczęły się nieszpory, które celebrował proboszcz parafii Chojny, ks. Hermau von Schmidt. Po nieszporach pomimo niepewnej pogody z kościoła św. Anny wyszła procesja, w której brało udział liczne duchowieństwo, bractwa, kompanie z kaplicy w Widzewie i z kościoła Przemienienia Pańskiego, V oddział straży ogniowej.

Procesja przeszła ulicami Zarzewską, Przędzalnianą i Skierniewicką.

W czasie pochodu grała orkiestra, a po ewangelii chór miejscowy przy każdym ołtarzu wykonał pieśń religijną.

W procesji brało udział około 30,000 pobożnych. Porządek panował wzorowy.

**Z ochrony I-iej.** W środę 24 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się zamknięcie roku szkolnego oraz popis w I-iej ochronie przy ulicy Smugowej.

**Z progimnazjum polskiego.** Wczoraj w lokalu progimnazjum polskiego J. Radwańskiego odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego. Przed rozdaniem nagród, listów pochwalnych i przeczytaniu listy uczniów promowanych i otrzymujących świadectwa z ukończenia progimnazjum — uczniowie klas starszych i młodszych popisywali się deklamacją, naukowemi rozprawami w językach polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Chór uczniowski pod batutą dyrektora Tadeusza Joteyki wykonał parę pieśni, jak również grono mandolinistów i gitarzystów. Po rozdaniu świadectw, nagród i pochwał, licznie zebrana publiczność zwiędzała wystawę prac ręcznych uczniów, które dość okazałe były reprezentowane.

**Gimnazjum polskie prof. Graczyka** zakończyło rok szkolny dziś o godz. 9-iej rano. Kancelarya szkolna podczas wakacji otwarta będzie codziennie od 9 do 11 rano.

**Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego mieszkańcy Łodzi: Karol Rajchert, za nieposiadanie przy sobie dowodów legitymacyjnych skazany został na zapłacenie 10 rubli; Andrzej Kelm, Gustaw Kelm i Wojciech Wrotecki, za bójkę na ulicy i zakłócenie spokoju publicznego — na 10 rubli kary każdy; Josek Lewy, za nieposłuszeństwo policji — na 2 tygodnie, a mieszkaniec gminy Chojny Wilhelm Goldman, za zbraninę, skazany został na 1 miesiąc aresztu.

**Majstrowie tekarscy** zapowiadają ogólne zebranie na środę 24 b. m. o godz. 7-iej wieczorem w lokalu «Liry» (Nawrot 38).

**Zatrzymanie zbiega.** Władze policyjne zatrzymały Feliksa Stowińskiego, który przed kilku dniami zbiegł z więzienia łódzkiego.

**Zesłanie.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, przebywający w więzieniu łódzkim: Ignacy Bednarek, Józef Marks i Andrzej Hanczke zostali skazani na zesłanie do kraju turkiestańskiego.

**W sprawie techników.** W sprawie stowarzyszenia pracowników technicznych udziela informacji, jak to już w swoim czasie zaznaczyliśmy, p. Z. Piaskowski. Obecnie proszeni jesteśmy o podanie zmienionego adresu p. P., który mieszka Szkolna 13, a przyjmuje od 4—6 po poł.

**Rewizje i aresztowania.** W jednym z mieszkań przy ulicy Wólczańskiej № 112 policja wraz z wojskiem dokonała rewizji. Znalaziono nielegalne broszury i książki. Aresztowano jedną osobę.

**Elektro-Bioskop.** Podjęte przez p. B. A. Zarzeckiego przedsięwzięcie „Elektro-Bioskopu” zyskuje coraz większe poparcie publiczności łódzkiej. Prowadzone ono jest na wielką skalę i wyróżnia się od innych tego rodzaju przedsięwzięć znakomitą urządzeniem i doborem najnowszych i bardzo ciekawych pokazów.

Wczoraj p. Zarzecki otworzył elektro-bioskop p. n. „Theatre Moderne” w wielkiej sali Grand-Hotelu.

**Burza.** Wczoraj o godzinie 6-iej i pół rano nad miastem i okolicą szalała silna burza. Pioruny uderzały jeden po drugim, wskutek czego wynikił pożar na poddaszu domu № 71 przy ulicy Targowej. Mieszkańcy poddasza Józef Borysiewicz i Ignacy Ciupiński zdołali zaledwie wynieść pościel, reszta ruchomości splonęła lub została uszkodzoną przez ogień. Z powodu, że stacya telefonów była nieczynną, II oddział straży ogniowej ochotniczej został zawiadomiony przez umyślnego posłańca, a to znacznie opóźniło przybycie straży ogniowej ochotniczej.

W tym czasie został zawiadomiony I oddział straży ogniowej ochotniczej, że przy ulicy Cegielnianej pod № 109 uderzył piorun w domek drewniany. Po przybyciu oddziału na miejsce stwierdzono, że rzeczywiście piorun uderzył w domek, lecz nie zapalił go, a tylko w wielu miejscach uszkodził ściany i sufit. Z mieszkańców nikt nie odniósł szwanku.

W komnii elektrowni łódzkiej uderzyły pioruny, lecz szkód żadnych nie wyrządziły.

**Zabójstwo.** Dzisiejszej nocy po godzinie 12-iej strażnicy ziemscy, przechodząc przez Radogoszcz zauważyli człowieka, który wydał się im podejrzanym.

Wzawali więc, aby się zatrzymał; ten jednak nie usłuchał rozkazu i uciekał. Wówczas strażnicy dali strzały, kładąc uciekającego trupem na miejscu.

W zabitym poznano 44 letniego Błażeja Obierzynskiego, mieszkańca Bałut. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

**Z podpalenia.** Wczoraj wieczorem wynikił pożar w nieruchomości przy ulicy Wierzbowej № 3, obok składu węgla Poznańskiego i składu nafty Towarzystwa „Nobel”.

Zaalarmowano niezwłocznie robotników miejscowych przedsiębiorstw, którzy pośpieszyli na ratunek. Pożar umiejscowiono, usunawszy niebezpieczeństwo grożące wymienionym składom, a zwłaszcza budynkom Tow. „Nobel”.

Ograniczyło się na spalaniu części parkanu okalającego nieruchomość № 3.

Ogień, jak stwierdzono, powstał z podpalenia. W miejscu, gdzie powstał pożar, znaleziono znaczną ilość nafty i galganów, przepojonych naftą.

**Ujęcie mordercy.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej ujęli poszukiwanego oddawna sprawcę zabójstwa dyrektora przedzalni Towarz. akc. I. K. Poznańskiego, inżyniera Edwarda Rajsa, które było dokonane dnia 6 czerwca r. z., na ul. Zachodniej. Jest nim 20-letni Antoni Pyda, b. robotnik tejże fabryki, który zamieszkiwał pod obcym paszportem, wydany na imię Komorowski. Aresztowany jest również silnie poszukiwany o udział w zabójstwie robotnicy fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, Gutkowskiej i syna stróża Feliksa Czapy, z ulicy Drewnowskiej, spełnionem w roku ubiegłym.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych dwóch dni uległo pięć osób, trzy kobiety i dwóch mężczyzn, z nich jeden odwieziony został do szpitala Poznańskiego.

**Porażenia słoneczne.** Na Starym Rynku Józefa Chudzińskiego, robotnika, lat 25, z porażenia słonecznego zemdlął i dostał krwiaka z nosa; odwieziono go do szpitala Poznańskich. — Na ul. Piotrkowskiej z tej samej przyczyny osłabł Wincenty Gabała, robotnik bez zajęcia, lat 27 i na ul. Ludwiki nr. 32 Walenty Osmólski, robotnik, lat 43, również z porażenia słonecznego uległ omdleniu.

**Cudowne ocalenie.** Na ul. Widzewskiej nr. 90 w sobotę około godz. 5 po poł., wypadła z balkonu II piętra Kazimiera Szolkowska, córka robotnika, lat 7 i szczęśliwym zbiegiem okoliczności trafiła na przechodzącego Józefa Stępińskiego, robotnika i odniosła tylko lekkie zwichnięcie prawej ręki; Stępiński z przerażenia dostał ataku nerwowego. Za kilka minut przybył lekarz Pogotwia obojgu pospieszył z odpowiednią pomocą.

**Opalenie.** Na ul. Wólczańskiej nr. 224 Józefa Dąbrowska, 5-letnia córka stróża, przez nieostrożność oblała się gorącym mlekiem, przez co odniosła oparzenie głowy, twarzy, szyi i piersi. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotwia, odwieziona została do szpitala św. Aleksandra.

**Utonięcie.** W sobotę wieczorem w stawach Scheiblerowskich na Wodnym Rynku, kąpiąc się, utonął Marcin Zaszko, lat 30, robotnik fabryki Scheiblera. Gdy go wydobyto, lekarz Pogotwia stwierdził już tylko śmierć.

**Kopnięcie.** Na ul. Wolborskiej nr. 10 Mojżesz Weinstogel, syn nauczyciela talmudu, lat 7, został wczoraj tak silnie kopnięty przez konia w głowę, że pękła czaszka; w ciężkim stanie odwieziony został do szpitala Poznańskich.

**Pożar w kinematografie.** W sobotę, o godz. 8 wieczorem, w zakładzie kinematograficznym przy ul. Bógowskiej nr. 2, p. A. Gruna, podczas przedstawienia wynikł pożar skutkiem zepsucia się aparatu funkcyjnego. Wśród publiczności powstał popłoch. Ograniczyło się jednak tylko na przestrachu Ogień ugasiła straż ochotnicza. Straty wynoszą przeszło 1500 rb. Maszyna nie była ubezpieczona.

**Nagły zgon.** Dziś o godz. 8 rano, zmarł nagle Błażej Król, lat 53, robotnik, zamieszkały przy ulicy Orlej nr. 11.

**Odnowienie szkół elementarnych.** Na skutek otrzymanego przez urzędy gminne powiatu łódzkiego okólnika—wszystkie budynki szkół elementarnych w powiecie łódzkim mają być odrestaurowane lub przerobione. Wydanie tego polecenia wywołane zostało skutkiem tego, że przelożeni szkół domagają się oddawna częściowej reparaacji budynków.

Wykonaniem polecenia zająć się mają osobiste wojski wraz z soltysami, oraz członkowie szkoły, którzy obowiązani są dokonać oględzin budynków szkoły. Restauracja dokonana być ma w ciągu tegoż lata.

**Z Lutomińska.** Dnia 28 b. m. w Lutomińsku odbędzie się w parku dworskim zabawa na dochód miejscowej ochotniczej straży ogniowej, która tylokrotnie przy gaszeniu pożarów odznaczyła się odwagą i poświęceniem. Cel tak sympatyczny, oraz powodzenie poprzedniej zabawy stanowią rękojmię, że i tym razem zjazd z miasta i okolicy będzie liczny.

**Od pioruna.** Wczoraj, o godz. 7 rano, we wsi Sasieczna pod Andrzejowem, piorun uderzył w nieruchomość p. Złelińskiego. Spaliła się stodoła napełniona zbożem, oraz zabudowania gospodarcze. Straty obliczają na kilka tysięcy rubli. Wkrótce potem spadł drugi piorun, nie wyrządzący żadnych szkód.

**Pożar w okolicy.** We wsi Siewbintec, gm. Gospodarz, wynikł pożar w nieruchomości Katarzyny Kochan. Uległy spaleniem stodoła i obora; straty wynoszą około 700 rb. Budynki ubezpieczone były w ubezpieczeniu gubernialnem.

**Pod wpływem alkoholu.** We wsi Malinice, gm. Grabica, pow. piotrkowskiego, zdarzył się przykry wypadek. Miejscowy właściciel, Wojciech Szewc, powróciwszy z Tuszyńska, dokąd udawał się na jarmark, w stanie pijanym wszczął awanturę z żoną, a następnie rozwścieczony rzucił się na kobietę i usiłował ją bić. Widząc w stanie furyackim ojca, dwudziestoletni syn Antoni broniał matkę, zasłoniwszy przed razami. Błagał on przytem ojca, aby nie zęcał się nad bezbronną kobietą. Ponieważ perswazyje nie pomogły, Antoni siłą wyprowadził ojca do sieni. Znalazłszy się za drzwiami Wojciech Szewc schwytał kawał żelaza i stanął, zachowując pozycję wyczekującą. Gdy Antoni uchylił drzwi i zajął co robi ojciec, nagle na głowę Antoniego spadł kawał żelaza, który go ogłuszył i powalił na ziemię.

Uderzenie było śmiertelne. W parę godzin Antoni Szewc nie odzyskawszy przytomności umarł.

Synobójcę, którego po wytrzeźwieniu ogarnęła rozpacz z powodu tragicznego wypadku, areztowano.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(A. D.). W sobotę wieczorem polska trupa operetkowa pierwszy raz wystawiła najlepszą i najefektowniejszą z operetek Fr. Lehara „Wesołą wdówkę”. Wykonanie całości aczkolwiek nie zupełnie dobre, wywarło jednak na publiczności, (która nawiasem mówiąc teatr letni wypełniła do ostatniego miejsca) wrażenie wcale udane.

Wystawa staranna. Główną partję wykonała p. Jarosz, której głos słaby niezbyt się nadał do ról pierwszorzędnych. Dlaczego rolę główną nie powierzono p. Wojnowskiej? Rolę hr. Daniela wykonał z powodzeniem p. Sawicki.

Na wyróżnienie zasługują jeszcze: pp. Karaska, Bolesławska, Nynkowski, Wandycz i Stróżewski.

Tańce układu p. Faliszewskiego cieszyły się zupełnym powodzeniem.

Wczoraj „Wesołą wdówkę” powtarzano.

**Teatr krakowski w Łodzi.** Jak to już donosiliśmy, teatr miejski z Krakowa wystąpi gościnnie jutro i we czwartek na scenie teatru Victoria.

Oprócz tej miary artystów, jak pp.: Arkawin, Czachowicz, Janiczówna, Słubicka, Modzelewska, Zmijewska, M. Węgrzyn, J. Węgrzyn, Wacław Szymborski, Jednowski, Leszczyński (syn), Stanisławski i Rojewski, w zespole gości krakowskich weźmie także udział utalentowany artysta i reżyser, a obecnie już dyrektor teatru łódzkiego p. Zelwerowicz.

Goście krakowscy wystąpią w Łodzi tylko dwukrotnie, należy więc wcześniej zaopatrzyć się w bilety, które sprzedaje biuro dzienników „Promień”.

## Z WARSZAWY.

### \* Stan wojenny.

W sobotę 20 czerwca zniszczone zostało, istniejące od lat trzech, stanowisko tymczasowego generał-gubernatora wojennego i zarząd jego, mieszczący się na placu Saskim w Warszawie. Stan wojenny pozostaje nadal, lecz wszelkie sprawy związane z tym stanem, przechodzą do rąk warszawskiego generał-gubernatora i jego kancelaryi.

### \* O zamach na generał-gubernatora.

Na wokandzie warszawskiego sądu wojennego znalazła się sprawa o zamach na generał-gubernatora warszawskiego Skatona. Zamach ten jak wiadomo miał miejsce w sierpniu 1906 roku przy ulicy Natolińskiej. Na kilka dni przed zajściem do konsula niemieckiego przybył jakiś człowiek w uniformie oficera rosyjskiego i zelzył go czynnie; dla wyjaśnienia tej sprawy generał-gubernator warszawski pojechał do konsula na ulicę Natolińską. W trakcie tego właśnie przejazdu z balkonu jednego z domów rzucono dwie bomby, które jednak żadnego szwanku generał-gubernatorowi, ani towarzyszącemu mu orszakowi nie wyrządziły.

Główna sprawczyni tego zamachu Wanda Krachelska-Dobrodzicka natychmiast po zajściu wyjechała za granicę; w Austrii wyszła ona za mąż i pociągnięta tam do odpowiedzialności, została niewinniona.

Wczoraj zaś przed sądem wojennym stanęły wspólniczki zamachu: Zofia Owczarkówna, służąca Dobrodzickiej i Wanda Ostrowska.

Sąd skazał obie na śmierć przez powieszenie. Generał-gubernator Skaton ulaskawił obie i zamienił na dożywotnie ciężkie roboty.

(Telefonem z Warszawy).

**Okradzenie kantoru „Kuryera Warszawskiego”.**

Nocy dzisiejszej okradziono kantor „Kuryera Warszawskiego”. Zabrano gotówki i papierów procentowych przeszło na 10,000 rubli oraz 8 zegarków, przeznaczonych na sprzedaż na cele dobroczynne.

**Loterya.** Dziś w 8 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 190 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rb. nr. 4649.

2000 rb. nr. 20925, 23469.

1000 rb. nr. 8372, 12167, 17238.  
400 rb. nr. 2294, 5453, 12105, 12474,  
16449, 17955, 22849.

## Ostatnia poczta.

— W okręgach objętych przez zaburzenia rolne sytuacja w Parmie zaostrza się coraz bardziej. Istnieje obawa wybuchu ruchu rewolucyjnego. Pisma socjalistyczne oświadczają, że pogardzają powodzeniem akademickim w sprawach takich i że osiągną powodzenie rzeczywiste środkami rewolucyjnymi. Do zaostrzenia sytuacji przyczynia się i to, że wobec bezrobocia rolnego przemysłowcy postanowili ogłosić lokaut w zakładach przemysłowych. Władze zarządziły rozległe środki zapobiegawcze. Zwiększono załogę wojskową w mieście. Patrole konne przeciągają ulicami.

— Różnica zdań między Dumą a radą państwa w sprawach budżetowych staje się coraz ostryjszą. Z tego powodu przewidywane jest, że Duma nie zakończy obrad wcześniej jak dnia 15 lipca.

— W sferach dyplomatycznych petersburskich krąży wieść o niespodziewanym zaostrzeniu się nawet w sposób dość gwałtowny stosunków między Bułgarią a Serbią.

— Do komisji wspólnej z Radą państwa celem wyrównania różnych zdań w sprawach budżetowych wybrano posłów Aleksiejenkę, Hercenwita, Berezowskiego, Cytowicza, Rozanowa i Szin-garewa. Do komisji, mającej się zająć zmianami w prawodawstwie włościańskim, weszło 44 posłów, wśród których z polaków tylko Zawisza, a trzech duchownych prawosławnych.

— Do „Timesa” telegrafują z Teheranu, że szach dotychczas jeszcze nie odpowiedział na memorandum medżlisu. Widać z tego, że szach zmierza do wskrzeszenia rządów absolutnych. Kupcy w Teheranie oświadczyli się za wznowieniem bezrobocia.

— „Deutsche Orient Bank” otwiera filię w Teheranie. Kapitał filii będzie wynosił 5 milionów marek, z czego 2 miliony wnieśli persowie.

— Odpowiadając na interpelację, czy prawdą jest, że cesarz Franciszek Józef wyraził się lekceważąco o rektorach uniwersytetów austriackich, minister oświaty oświadczył w radzie państwa, że z zasady nie może dawać wyjaśnień co do słów wygłoszonych przez cesarza, ale bez wahania stwierdza, że słowa cesarza nie były skierowane przeciwko rektorom, ani też przeciwko ich konferencji, niema więc powodów do niepokojów.

— Ogłoszono nominację wiceadmirała Bonégo de Lapeyrère dowódcą eskadry, która ma towarzyszyć prezydentowi Fallièresowi w podróży po morzu Bałtyckim.

— Skutkiem oświadczenia prezesa izby posłów oraz przeproszenia dziennikarzy przez posła Santiniego, należy uważać za zakończone bezrobocie sprawodawców parlamentarnych.

— Eskadra rosyjska, złożona z 4 pancerników i 9 torpedowców, przybyła do Samsunu.

— Konwencya stronnictwa republikańskiego mianowała Jamesa Shermana kandydatem stronnictwa na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 21 czerwca. (P.)** Uzyskał sankcję Najwyższą szereg projektów ustawodawczych, uchwalonych przez Dumę i Radę państwa, w tej liczbie projekt ustawy w sprawie przyznania rządowi m. Sosnowca wyłącznego prawa eksploatacji targu trzoda chlewną.

**Moskwa, 21 czerwca. (P.)** Nocy ubiegłej, w cukrowni Genera spaliły się 2 domy, oraz 4 magazyny z cukrem. Straty wynoszą około 1 1/2 miliona rubli.

**Białystok, 21 czerwca. (P.)** Pięciu zamaskowanych ludzi dokonało napadu na wędliniarnię. Ciężko ranieni zostali: kupujący, żona i matka właściciela sklepu. Jeden z rannych zmarł.

**Kijów, 21 czerwca. (P.)** Otwarta została komunikacja samochodowa między Kijowem a Żytomierzem.

**Tomsk, 21 czerwca. (P.)** Rada uniwersytecka

W d. 18 b. m. zmarł w Nauheim Vice-Dyrektor Banku Kupieckiego Łódzkiego

ś. † p.

# Wincenty Kossakowski.

Ze zmarłym zszedł do grobu oddany i gorliwy współpracownik naszej instytucji i wierny nasz przyjaciel.  
Cześć jego pamięci!

Rada i Zarząd  
Banku Kupieckiego Łódzkiego.

1149

W czwartek d. 18 czerwca r. b. zmarł w Nauheim Vice-Dyrektor naszego Banku

ś. † p.

# WINCENTY KOSSAKOWSKI.

W zmarłym tracimy wyrozumiałego i sprawiedliwego szefa, o którym wdzięczne wspomnienie zachowamy w sercach naszych.

Rodzinie zmarłego przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Współpracownicy Banku Kupieckiego Łódzkiego.

ś. † p.

## Jakób Krulewicz

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł d. 21-go czerwca 1908 roku, przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 23 b. m. t. j. we wtorek o godz. 5½ po poł. z domu przy ulicy Juliusza № 11, na Nowy cmentarz katolicki w Zarzewie. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych  
1158 Stronkani: Żona i Rodzina.

postanowiła poczynić starania u ministeryum oświaty o pozwolenie wolnym słuchaczkom ukończenia uniwersytetu.

Berlin, 21 czerwca. (P.) «Koeln. Ztg.» zaprzecza doniesieniom dziennikarskim, jakoby wielkim mocarstwom zakomunikowano już urzędownie o porozumieniu angielsko-rosyjskim.

Wszystkie dzienniki omawiają obszernie ostatni komunikat urzędowej «Nord. Allg. Ztg.», stwierdzając równocześnie, że wywołał on nerwowo nastroj na giełdzie tutejszej.

Parma, 21 czerwca. (P.) W związku z bezrobociem robotników rolnych Izba robotnicza ogłosiła bezrobocie powszechne. Rano zawiesiły pracę przedsiębiorstwa przemysłowe. Oddziały konnicy krążą po ulicach. Grupa strejkujących usiłowała pozamykać sklepy. Kilku aresztowano. Nastąpiło również starcie robotników z wojskiem i północy; raniiony został karabinier i podoficer. Wieczorem przywrócono spokój.

Taobryz, 21 czerwca. (P.) Komunikacji telegraficznej z Urmii niema; przybyła stamtąd delegacja w celu rozpoczęcia rokowań z rządem teherańskim. Według opowiadania przybyłych, kurdywie wyróżnili trzy wsie, zadłużone przez europejczyków i ormian o 25 wiorst od Urmii. Tehir-pasza oświadczył, że Porta gotowa jest wprowadzić do Urmii 4 bataliony, by przywrócić porządek. Na żądanie konsułów angielskiego i rosyjskiego na miejsce wyjechała komisja.

Sbelbee (stan Ohio), 21 czerwca. (P.) Pożar, jaki wybuchł w nocy, strawił zakłady do wyrobów rur stalowych, własność trustu stalowego. Straty sięgają 2 milionów dolarów.

Reszt, 21 czerwca. Rosyjski konsul generalny w Reszcie wyjechał do Enzeli, wpłynął na właścicieli łódek portu Enzelińskiego, aby przegrali bezrobocie, przynoszące duże straty rosyjskim kompaniom transportowym. Wznowiono pracę przy wyładowaniu łódek.

(Reszt stolica perskiej prowincji Gilan. Koło południowego wybrzeża prowincji Gilan, jest miastem liczącym 50,000 mieszkańców, prowadzi ożywiony handel.

Przyp. Red.).

### D Z I E N N E.

Białystok, 22 czerwca (P). W sprawie pogromu w Białymstoku jednego oskarżonego skazano na 3 lata rot aresztanekich, trzydzieści osób na więzienie od sześciu miesięcy do roku; 15-tu uniewinniono.

Odesa, 22 czerwca (P). Przybyło z Sewastopola 60 członków kongresu żeglugi. Na cześć delegatów dano w miejskiej Dumie obiad.

Petersburg, 22 czerwca (P). Zmarł znany muzyk i kompozytor Rimskij-Korsakow.

Kostroma, 22 czerwca (P). Zatrzymano w galskim powiecie dwóch morderców fabrykanta Kokarewa i jego kasyera. Ze zrabowanych pieniędzy odebrano 40,42 rb.

Ateny, 22 czerwca (P). Banda bułgarska około Kruszewa zabiła inspektora policji w Monasterze Sami; raniiony kapitan, który na czele oddziału gonił bandę.

### Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 22 czerwca.  
Renta państwowa 73,23  
5% Prem. I-ej emisji . . . . . 356.50  
„ II-ej emisji . . . . . 256.50  
„ szlachecka . . . . . 223.50

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 22 czerwca.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa . . . . .	78.60	77.60	78.00
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.75	95.75	—
4½% listy ziemskie . . . . .	90.90	90.00	90.45
4% „ „ „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	92.50	91.60	92.10
4½% „ „ „ „ „	86.50	85.50	—
5% „ „ „ „ „	—	—	—
4½% „ „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiova I-ej emisji . . . . .	360	354	—
„ „ II-ej emisji . . . . .	261	255	—
„ szlachecka . . . . .	226	220	—
Lilpopy . . . . .	—	—	547½
Rudzki . . . . .	470	455	—
Starachowice . . . . .	—	—	125
Putłowski . . . . .	—	—	84½
Czeki na Berlin . . . . .	46,77½	—	—

### Odpowiedzi Redakcji.

Panu Feliksowi P. Cała ta reklama obliczona na wysysk; rzecz bez żadnej wartości.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
20/VI 1 pp.	735.0	+30.5	48	Pd W 2	Z dnia 20/VI Temperatura max. +31.7° C.
20/VI 9 w.	734.4	+23.2	65	Pd W 1	Temperatura min. +17.9° C.
21/VI 7 r.	738.0	+16.8	85	Pa W 1	Opadu 0.0
21/VI 1 pp.	741.0	+17.2	79	Pa W 3	Z dnia 21/VI Temperatura max. +25.9° C.
21/VI 9 w.	742.0	+16.6	87	Pa W 5	Temperatura min. +15.9° C.
22/VI 7 r.	743.2	+14.8	87	Pa W 3	Opadu 18.4

Ogłoszenie.

Rok szkolny kończy się — młodzież wyjeżdża na wakacje!

Pamiętajcie wziąć z sobą książkę Koniecznego

DZIEJE POLSKI

Ilustrowane — z mapą, obejmującą wszystkie województwa.

Niech młodzież pozna dobrze dzieje własnego narodu!

Cena bez oprawy za 2 tomy 1 rb. w oprawie 1.30 kop.

Do nabycia w „Rozwoju”.

Tabela wygranych.

W 7-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 190-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego. (Tabela nieurzędowa).

Dnia 20-go czerwca 1908 roku.

Rb. 2000 № 5 3539 16367. Rb. 1000 № 2192 5512 13731 16565. Rb. 400 № 3924 11405 12281 14615

Table of lottery numbers with columns for various prize amounts (Rb. 2000, 1000, 400, 200, 100, 50, 20, 10, 5, 2, 1) and corresponding winning numbers.

Table of lottery numbers with columns for various prize amounts (Rb. 200, 100, 50, 20, 10, 5, 2, 1) and corresponding winning numbers.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem czuję się w obowiązku złożenia uprzejmego podziękowania za łaskawe zezwolenie zwiedzenia zakładów i objaśnienia: Zarządowi zakładów gazowych, Zarządowi „Kropli mleka”, p. Pańskiemu, właścicielowi papierni, p. Krossowi, właścicielowi mydlarni, p. Fischmanowi, właścicielowi hutły szklanej, p. Frischmanowi, właścicielowi drukarni i litografii.

Przełożona pensji i zakładu froeblovskiego 1151 N. Zarzycka.

Do sprzedania

tanio dla chorego rozkładane łóżko-szysłąg na sprężynach, z ramami pluszowymi.

Wiadomość: Cmentarna 1 m. 7. 1095

Popierajcie przemysł krajowy! Sokół najlepszy szuwaks. Sokół najlepsza pomadka do metali. Sokół najlepszy atrament. Sokół najlepsza pasta na glicerynie do obuwia chromowego, gemzowego i skór — wyrabia były pracowniki firm: „J. Seydlitz” i „S. Gliński”

KURSY DLA KOBIET pod egidą Katolickiego Związku Kobiet Polskich w Warszawie, Marszałkowska 88. Kurs nauk trzyletni. Rok pierwszy ogólnokształcący. Następnie dwa z dwoma wydziałami: historyczno-literackim i matematyczno-przyrodniczym.

Sprostowanie. W № 124 i 125 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr., Łódzkiej zaszła następująca omyłka: 1) w 23 wierszu I-y łam — zamiast Petersburg tow., winno być Białystok.

BELLE JARDINIÈRE Paryż 2. Rue du Pont-Neuf 2. Paryż Największy w całym świecie Magazyn Ubiorów. Ubiorzy Męskie Damskie i Dziecinne Wszystkie co się tyczy Toalety — osób dorosłych i dzieci. Na ządanie wysyła katalogi ilustrowane oraz próby franco.

Truskawki świeże każdego dnia na pudry i fudy poleca Szanownej Publiczności ZAKŁAD OGRODNICZY F. Kuczyńskiego № 19. KONSTANTYŃOWSKA № 19.

Praktykant potrzebny do kantoru fabrycznego, zgłaszać się z ofertami do biura Akc. Tow. Łódzkiej fabryki kleju przy szosie Pabianickiej 1152 3 1

40 placów do sprzedania w Widzawie. Wiadomość u właściciela Antoniego Bubasa, № domu 14. 1148 W majątku Storków, poczta Białzki, st. kol. Kociołki, są do sprzedania 2 kare konie, rosłe, 10 cali ponad miarę, 4 letni i 5 letni, oraz jeden gniady ogier 3-letni, po matce arabce. 1153-3-1

Czarniecka Góra pod Niekłaniem W bliskości Zakładu na wsi przy lesie do wynajęcia: pokój obszerny z kuchnią, cena 50 rb. za lato. Wiadomość Przejazd № 14, w kantorze pp. Łaski i Nitecki. 1143-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

- AAA! Dziewczyna lub kobieta uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna zaraz do służby. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2567-6-1
A! Amatorom! kanarek, pięknie śpiewający, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Długa nr. 83. 2504-3-3
Do sprzedania plac rogowy z oficyną i ogród, owocowo-warzywny, w którym 80 szt. drzew owocowych, przy ul. Tylnej na Nowem Mieście w Pabianicach. I. Sobanski. 2491-3-3
Dwa pokoje frontowe z przedpokojem do wynajęcia. Skwero 4. Wiadomość u inżyniera Wybronowskiego, „Elektrownia”, Targowa 29. 2482-4-3
Do sprzedania stół rozsuwany z 3-ma płytami, 12 krzesel, kanapa, stołek do kart i t. p. Orla 23 m. 4, od 9-ej do 12 1/2 w południe. 2512 3 2
Do sprzedania gramofon uzupełniony nowym dubeltowy, za przystępną cenę. Wólczańska nr. 183 m. 1. 2528-3-2
Inteligentna panna, w wieku, z niemieckim, obeznana gruntownie z wszelkimi robotami domowymi, szyciem oraz dobrą kuchnią — poszukuje miejsca gospodyni w zamieszonym domu na prowincyi. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Konieczność”. 2543p3ca2

Jest do sprzedania całe urządzenie warsztatu rzeźniczego mało używane. Ul. Sosnowa 13. 2501-3-3

Letnie mieszkanie od 10-ciu rb. przy st. Galkówek, las i kąpiel, u Szera w Różyce. 2593-3-2

Maszyna Singera bębnowa oraz pierścieniowa, prawie nowe, używane, 16 rb. Piotrkowska 108, Jurczyński. 2592-3-2

Młody człowiek, izraelita, mający praktykę w sądowych interesach, posiada dobrą język rosyjski i ładny charakter pisma, poszukuje miejsca pisarza u adwokata za małą pensję. Północna № 21 m. 16, Perelman, dla I.T.B. 2512-3-2

Nauczyciel z patentem udziela lekcji muzyki na fortepianie (teorii i harmonii). Oferty sub „Nauczyciel” przyjmuje administ. „Rozwoju”. 2538-3-2

Oddam w własność całopieczka 2-miesięcznego, z dobrej bia-nej rodziny, sama zaś przyjmę miejsce mamki. Długa nr. 133, stróż wskaze. 2465-3-2

Potrzebne podręczne do szycia. Główna № 18 m. 22. 2518-2-2

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej, Piotrkowska nr. 111. 2530-3-2

Poszukuję do samodzielnego prowadzenia mleczarni, inteligentnej kobiety; poważna referencje. Może być kaucya. Oferty w „Rozwoju” pod „Mleczarnia”. 2506-3-3

Potrzebny uczeń do składu aptecznego początkujący lub z praktyką 1-2 roczną. Oferty piśmiennie. Ozorków: Skład Apteczny. 2553-1

Pianino nowe, krzyżowe, moderator, tanto sprzedam. Wólczańska 214, sklep. 2557c3s1

Poszukuje się 2 pokoi z kuchnią w okolicy od Przejazd do Górnego Rynku. Oferty pod S. S. w administracji „Rozwoju”. 2549-3-1

Poszukuję miejsca woźnego, przedstawię świadectwa. Staro Zarzawska nr. 97 mieszkania 7. 257283p1

Pokoje amebliowane dla kobiet inteligentnych do odnalezienia zaraz. Andrzejka 11-14. 2545-2-2

Poszukuję jakiejś posady, mam 1500 rb. kaucyi. Oferty w Rozwoju — Rb 1500. 2535-3-2

Pokój słoneczny do odnalezienia zaraz. Mikołajewska 46, m. 4. 2474-3-cp3

Przybiłkasz się pies duży (wyżeł) maści żółtej. Odebrać można na ul. Krótkiej № 4, u stróża. 2490-3-3

Potrzebny chłopiec do pisania. Oferty pod nr. S M. 2546-2-1

Rządca domu poszukuje miejsca za mieszkanie, administrowanem domem 4 lata. Jestem kasjerem w poważnej instytucji. Zawiadanie 17 m. 18, od godz. 5-ej do 7-ej. Pośrednikiem wynagrodzenie. 2562-3-1

Skradzono kartę od paszportu na imię Fryderyka Waltera, wydaną z fabr. Grohmana. 2565-3-1

Sprzedam od 1-go lipca sklep kolonialno-tobacznicy z całam urządzeniem. Komorne niedrogi. Wiadomość w „Rozwoju” 2534-3-2

Tanio do sprzedania, z powodu śmierci właściciela, różne narzędzia stelmachskie, 3 warsztaty i tokarnia, razem lub częściowo; Radogoszcz, ul. Długa № 32, róg ul. Brajera, gospodarz Jarek. Do-owiedzieć się u Lewandowskiej lub w adm. „Rozwoju” 1983-3-2

Wyszedł z domu dnia 7 czerwca człowiek lat 40, nazywa się Antoni Olejniczak i dotąd nie powrócił. Ktoby wiedział o nim, zechce zawiadomić żonę na ulicy Wysokiej № 26 m. 22. 2542-2-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens dębowy i pomo-cnik dębowy. Obejrzeć można codzień od 3-5 po poł. Zachodnia 57 m. 1. 2566-2-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Ludwika Kazmierczaka, wydana z fabryki Otto Szwertera, Benedykta nr. 39. 2538-3-2

Zaginął paszport z biletem, wydany z gminy Radogoszcz na imię Władysława Antkowiaka. 2537-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Juliana Manikowskiego, wydany z fabryki Arkuszewskiego. 2544-3-2

Za przystępną cenę sprzedam harmonię chromatyczną zupełnie nową. Wiadomość Siara Rokiciele, dom Szancebacha, Włodarski. 2527-2-2

Zaginął weksel na rb. 1,000 wystawiony w Zarajsku przez Jana Stelenwerka na imię Anteli Stelenwerk, płatny dnia 15-go maja starego stylu. Ostrzeżcie się, gdyż takowy jest nie ważny. 2503-3-2

Zaginął paszport na imię Heleny Bohlewskiej, wydany z gm. Skrzywno, pow. wieluński. 2495-3-2

Z powodu choroby sprzedam sklep rzeźniczy. Szosa Pabianicka № 99. 2473-6-3

Zaginął paszport na imię Antonij Giamacińskiej, wydany z gminy Raszew, pow. Łódzki. 2459-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Franciszki Wolskiej, wydany z fabryki F. Heblera. 2527-3-2

Zaginęła koza płowa. Odprowadzić lub zgłosić za nagrodą: Pabianicka szosa nr. 104, sklep. 2520-3-2

Zaginal paszport, wydany z gm. Piaskowice, oraz świadectwo na imię Wojciecha Olszaka, Leszno 54. 2560-3-1

Zaginal kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Rozalii Foszter, wydany z fabryki Rosenblata. 2552-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Andrzeja Słusarka, wydany z fabryki Karola Bennicha. 2551-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Antoniny Polonowskiej, wydany z fabryki Emila Adolfa. 2550-3-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Wiktorji Kudolskiej, wydany z fabryki Poznańskiego. 2563-3-1

Zaginal paszport na imię Maryanny Radzińskiej, wydany z gminy Nieszychów. 2564-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Teofila Ptasińskiego, wydana z kolei Elektrycznej Łódzkiej. 2548-3-1

Zaginęło świadectwo od paszportu, wydane przez administrację Akc. Tow. L. Grohmana na imię Stanisława Ulankiewicza. 2547-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Popy, wydany z fabryki W. Banke. 2555-3-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Teofili Kębowskiej, wydany z fabryki Grohmana. 2561-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Antoniny Witkowskiej, wydany z fabryki Grohmana. 2554-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Surowiec, wydana z fabryki Niedzwiecki i S-ka. 2556-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Juliusza Behmera, wydana z fabryki Scholtera. 2558-0-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Maryanny Smyczek, wydany z fabryki Rosenblata. 2510-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Kaczmarska, wydana z fabryki Wilhelma Lorgitza. 2509-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Kmitn, wydana z gminy Brus. 2514-3-2

Zaginal paszport na imię Antoniego Dreslera, wydany z gminy Brzeziny. 2513-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Łęgockiego, wydana z fabryki Starkmana. 2523-3-2

Zaginal kwit od paszportu na imię Adama Krawczyka, wydany z fabryki Henntza. 2524-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszki Cieślinskiej, wydana z fabryki Heblera. 2525-3-2

Zaginal paszport na imię Jana Hauksa, wydany z gm. Szydłów gub. i pow. piotrkowskiego. 2462-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Konstantego Basinskiego, wydany z fabr. Sztyllera i Bielzowskiego. 2498-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Mateusza Piotrowskiego, wydana z fabryki Augusta Herliga. 2483-3-3

Zaginal kwit od paszportu na imię Franciszka Boczańskiego, wydany z fabr. L. Allarta. 2486-3-3

Zaginal paszport na imię Stanisława Połetek, wydany z gm. Tuszyn. 2485-3-8

Zaginal paszport na imię Bronisławy Janickiej, wydany przez wójta gminy Mroga-Dolina. 2484-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Mrowińskiego, wydana z fabryki Poznańskiego. 2541-3-2

**Kotwiczny BALSAM ŻYCIA** F. A. RICHTER i Co. St. Petersburg.

niewzawodny środek przeciw PRZEZIĘBIENIU, PODAGRZE, CHOROBYM ZŁĄDKOWYM i in. \* \* \* \* \* Wystrzegaj się falsyfikatów.

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także z głównego składu F. Ad. RICHTER i Co w Petersburgu, ul. Mikołajowska 16. Reprezentanci: Pp. Królikowski i M. Bartoszewski. Skład na Łódź Piotrkowska 130 **W aptece W. DANIELECKIEGO.** 1001

Zawiadamiam Szanowną moją Kliwentę, jak również mieszkańców m. Łodzi i jej okolic, że po powrocie otworzyłem powtórnie mój

**ZAKŁAD STOLARSKI** przy ul. Orlej № 23.

Polecając się łaskawym względem W.W. Panów, pozostaję z poważaniem **H. L. SZUBERT.** 1174-3

**Ważne dla krawców i magazynierów!**

Tylko dni 14 1153 3

Z powodu przeniesienia lokalu na ul. PIOTRKOWSKĄ 47 i zupełn. zwinięcia działu pasmanteryjnego

**Zupełna Wyprzedaż** koronek, tiulów, haftów, gaz, aplikacyj, wachlarzy etc po cenach bajecznie niskich!!! „MAISON MARGOT“, Piotrkowska 39.



**Najlepiej**

i najtaniej kupi pan **GARDEROBĘ**

— u — **Emila Schmechla**

Piotrkowska № 98

ponieważ na składzie zawsze pan znajdzie w wielkim wyborze i w najnowszych fasonach:

- Ubrania marynarskowe** od rb. 15.—
- Palta letnie** „ „ 15.—
- Peleryny** „ „ 8.—
- Marynarki alpagowe** „ „ 5.—
- Spodnie** „ „ 5.50
- Kamizelki fantazyjne** „ „ 2.50

983

**WARSZAWSKA SZKOŁA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA** L. Szymańskiego Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, róg Krakowsk. Przedmieścia Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie 1122 6-1

**MAGAZYN I PRACOWNIA KRAWIECKA Leopolda STAŚKOWSKIEGO** w Łodzi, ulica Przejazd № 12.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące z materiały własnych i powierzonych. Posiada gotowe ubiory męskie, uczniowskie i dziecięce. Wykonuje akuratnie i punktualnie. 864r

**Nagroda rubli 5.**

Wstawiając do tramwaju w Helonowie w czwartek o godz. 10-ej wiecz. zgubiłem portfel z kalon-darzem z papierami i biletami loteryjnymi nr. 11977 i 16661. Proszę odesłać przez posłańca za nagrodą rb. 5 pod adresem: Zachodnia 39 m. 7. Zastrzeżenie co do biletów zrobione. 1128-3-3

Nadszedł wielki transport kanarek z gór Harcu, pięknie śpiewających w dzień i przy świecach, oraz ptaków heńskich, do nabycia w Hotelu Rzym-skim, ul. Mikołajowska 59. H. Brestensztein z Harcu. 1441-3

**KOCIOŁKI** letnisko pod Pabianicami.

Pozostałe mieszkania po zniżonej cenie. W niedziele i święta konie bezpłatnie na stacyi kolejki w Pabianicach od 11 do 1-ej. Wiadomość: Skład apteczny W-go Świdorskiego, Ul. Widzewska róg Średniej. 1125-3-3

**RENOMETR** Biuro pośrednictwa i leczenia Częstochowa, Aleje 60-ty. Sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków, willi, młynów, nieruchomości, zakładów przemysłowych, handli, cukierni, etc., także lokata kapitałów. 1093-5-4

**Nowo-otworzony Skład towarów werni-nych** w resztkach damskich, w dobrych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio. Skwerowa № 20, m. 3, na dole. 1695-3-2

**Sprzedam DOM** z placem do budowy, wartości 18,000 rb. Do kupna potrzeba 10,000 rb. Dochód roczny 1,900 rb. Aleksandrowska Aleja № 29, L. Wejn. 1120-3-3

**Zupełna wyprzedaż bluzek i galanterji** Ul. Piotrkowska № 185 **W. Barczyński.**

**Ważne DLA STOLARZY!** Kłesztosy meblowe i budowlane, oraz formiery sprzedaję po cenach umiarkowanych. **ZGIERSKA № 24** w podwórzu. 1147-3-2

**Elektrownia** w Zgierzu poszukuje do prowadzenia tego przedsiębiorstwa osobę z kwalifikacją ukończonej politechniki, obeznaną z elektrycznością, posiadającą języki: rosyjski, polski i niemiecki gruntownie i mogącą początkowo przyjąć na siebie prowadzenie części handlowej. Do tej posady przywiązana jest pensja 100 rb miesięcznie, mieszkanie i opał. Oferty piśmienne należy nadsłać w trzech powyższych językach pod powyższym adresem. 1144-3

**Śmierć Robactwu!!!** zadaje jedynie atomowy proszek „Wera“ wytępi radykalnie mole, pluskwy, karaluchy, penły i muchy. **Cena 15 kop.** Pudełko samorozpyłające. Znajdź w składach aptecznych i mydlarniach. Reprez. gub. piotr. W. SZAFROWICZ, Łódź, Andrzejka 37 Patent za № 8260/3423 1147

**Dr. I. Silberstrom** ul. BENEDIKTA 7 (róg Promenady). Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóra i włosy. Radykalne usunięcie zbytecznych włosów z twarzy. Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

**Dr. Bronisł. Neufeldówna** Chor. kobiece i akuszerya przyjmuje rano od g. 9-10, po poł. od 4-6. 844r **Krótką 5, 1-e piętro.**

**Dr. S. SZNITKIND** mieszka obecnie na Średniej № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2, wiecz. 489-r-242

**Dr. Feliks Skusiewicz** Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

**Dr. Ark. GOLDENBERG** mieszka **Widzewska 106<sup>A</sup>** jak dawniej. Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerya. Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

**Dr. med. W. Kotzin** ul. PIOTRKOWSKA 71. Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płwociny, mocz, krwi, wydzielin ropnych itd. Od g. 9 1/2, -10 1/2, i od 4-6. 641r

**Dr. L. KLACZKIN** Konstanyńska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko od 1 rano. 746-r

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne **Dr. St. LEWKOWICZ** Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r

**Dr. L. PRYBULSKI** CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 5-6 po poł. 1420-r **Ul. Południowa № 2.**

Osiadłem się w tubiezmem miesiącie jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. **Dr. B. Rejt,** ul. ŚREDNIA № 5. 149r113

**Dr. S. KANTOR** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótką № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. med. Z. GOLC** POWROCIŁ. Piotrkowska 86. 1107-10-3

**Dr. H. Szumacher** choroby weneryczne i skórne **Kawecz 2.** Przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 3-1 r. 637r

**Dr. T. Zaborowski** wyjechał. 1151-1